

REKLAMA



**GRATIS MIEJSCA**  
POSTOJOWE W HALI GARAŻOWEJ



MIESZKANIE  
4 POKOJE  
83 M<sup>2</sup>



SZCZEGÓŁY PROMOCJI U DEWELOPERA

nr 16 (378) 2024 ISSN 1734-7076

21.08 – 04.09.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

NOWE  
**życie**  
Olsztyna

REKLAMA

**KORKUĆ**

CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D

WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO

TEL. /89/ 511 91 00

# Ramię w ramię z Wojskiem Polskim

Czytaj str. 16



REKLAMA

Warto mieszkać  
w Olsztynie  
www.olsztyn.eu

**BEZPŁATNE**  
przejazdy dla olsztyńskich  
dzieci i młodzieży

Dołącz do nas @Miasto Olsztyn

z ulgi mogą skorzystać dzieci osób płacących podatki w Olsztynie.

REKLAMA

**audiofon**  
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA  
**BEZPŁATNE**  
**BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:

ul. Burskiego 4

tel. 89 543 00 05

ul. Dąbrowszczaków 17

tel. 89 535 76 31

ul. Ratuszowa 4

tel. 723 44 26 47

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!

Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

REKLAMA

**LOOMBARD.pl**



**SKUP / SPRZEDAŻ**  
**WYCENA**



## Już dziś kupisz w Multikinie bilety na „Beetlejuice Beetlejuice”!

Multikino rozpoczęło przedsprzedaż biletów na wyczekiwaną wrześniową premierę – film „Beetlejuice Beetlejuice”. Ekscentryczny duch powróci na kinowe ekrany już 6 września. Szczegółowy repertuar jest dostępny na stronie [www.multikino.pl](http://www.multikino.pl).

Beetlejuice powraca! Nominowany do Oscara, kreatywny wizjoner Tim Burton oraz, również nominowany do Oscara aktor Michael Keaton, ponownie się spotykają, tym razem na planie filmu „Beetlejuice Beetlejuice”, wyczekiwanego sequela nagrodzonej komedii Burtona Sok z żuka. Keaton powraca do swojej słynnej kreacji u boku nominowanej do Oscara Winony Ryder (Stranger Things, Małe kobietki) w roli Lydii Deetz i dwukrotnie nagrodzonej Emmy Catherine O’Hara (Schitt’s Creek, Gniąca panna młoda) w roli Delii Deetz. Nowymi członkami w obsadzie są Justin Theroux (Gwiezdne wojny: Ostatni Jedi, Pozostawieni), Monica Bellucci (Spectre, cykl Matrix), debiutujący w filmie fabularnym Arthur Conti (Ród smoka), jak również nomino-

wana do Emmy Jenna Ortega (Wednesday, Krzyk VI) jako córka Lydii, Astrid, oraz nominowany do Oscara Willem Dafoe (Biedne istoty, Van Gogh. U bram wieczności).

W filmie po nieoczekiwanej tragedii rodzinnej trzy pokolenia Deetzów wracają do domu w Winter River. Lydię wciąż prześladuje wspomnienie Beetlejuice’a. Teraz jej życie staje na głowie, kiedy jej buntownicza nastoletnia córka, Astrid, znajduje tajemniczą makietę miasteczka na strychu. Tym samym przypadkiem zostaje otwarty portal prowadzący w zaświaty. W obu światach w powietrzu wiszą kłopoty, tak więc kwestią czasu jest, kiedy ktoś trzykrotnie wypowie imię Beetlejuice’a, a podstępny demon wróci, żeby wywołać chaos taki, jaki tylko on potrafi.

Multikino S.A.



## Na pocztach ruszyły zbiórki wyprawek szkolnych

Poczta Polska połączyła siły z fundacjami „Pocztowy Dar”, „Inicjatywa”, „Moc i Siła”, „Tęcza Serc” oraz „Happy Kids” i zorganizowała ogólnopolskie zbiórki na rzecz uczniów w trudnej sytuacji życiowej. Na specjalnie oznakowanych placówkach pocztowych możesz zakupić i przekazać dzieciom niezbędne do rozpoczęcia nauki produkty.

To już kolejna edycja akcji pod hasłem „Podaruj dzieciom radosny początek roku”. Jej celem jest wsparcie uczniów w trudnej sytuacji życiowej poprzez przekazanie im niezbędnych wyprawek szkolnych.

Zbiórki rozpoczęły się 15 lipca i potrwać do 30

września. Prowadzone są w placówkach pocztowych oznakowanych specjalnymi plakatami. Zakupione tam produkty należy zostawić w przygotowanych na tę okazję pojemnikach, pudełkach i koszach.

Poczta Polska ma bogatą ofertę produktów związanych

z powrotem do szkoły. Dzięki temu każdy z klientów znajdzie coś, co warto podarować dzieciom, m.in. artykuły piśmienne i papiernicze, przybory szkolne, pomoce edukacyjne, książki i gry, zabawki czy baterie.

Kupione i zebrane w placówkach pocztowych pro-

dukty trafią m.in. do domów dziecka, rodzinnych domów dziecka, świetlic oraz rodzin objętych opieką Fundacji „Pocztowy Dar”. Na każdym plakacie znajduje się informacja o miejscu, do którego trafią dary zebrane podczas zbiórki w danej lokalizacji.

Poczta-polska.pl

## Blisko 55 tys. młodych piłkarek i piłkarzy z całej Polski w eliminacjach klubowych Turnieju Gry 1x1 – Pucharu Frugo! Prawie 3 tys. w województwie warmińsko-mazurskim!

Od wiosny największe talenty piłkarskie w rocznikach 2013-2016 rywalizowały w eliminacjach klubowych i regionalnych Turnieju Gry 1x1 – Pucharu Frugo. Łącznie do walki o miano najlepszej dryblerki i najlepszego dryblera w Polsce przystąpiło prawie 55 tys. zawodniczek i zawodników, reprezentujących 1,2 tys. klubów piłkar-

skich. We wrześniu na zwycięzców etapu regionalnego czekają finały wojewódzkie.

Umiejętność minięcia przeciwnika oraz skuteczna gra ofensywna – tymi zdolnościami wyróżniają się uczestnicy Turnieju Gry 1x1 – Pucharu Frugo, rozgrywek skierowanych do piłkarek i piłkarzy w kategoriach wiekowych U-8, U-9, U-10 i U-11. – Jesteśmy

dumni, że eliminacje do II edycji turnieju cieszyły się tak dużą popularnością zarówno wśród zawodniczek i zawodników, jak i ich trenerów. To pokazuje, że w środowisku piłkarskim wciąż jest duże zapotrzebowanie na rozwój umiejętności indywidualnych oraz zwiększanie odwagi na boisku w grze 1x1. Mamy nadzieję, że dzięki turniejowi znacznie wzrośnie znaczenie

tego fundamentalnego elementu sztuki piłkarskiej w codziennym cyklu treningowym adeptów piłki nożnej – mówi Adam Kaźmierczak, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Finały wojewódzkie w czterech kategoriach zaplanowano na wrzesień. Finał Ogólnopolski odbędzie się natomiast w październiku.

Pzpn.pl

## Te filmy zobaczycie podczas 11. edycji WAMA Film Festival

Znamy selekcję Międzynarodowego Konkursu Koprodukcji Filmowych.

Na liście znajdują się filmy nagradzane w Berlinie, Cannes czy Wenecji, z nominacją do Oscara, a także dokument z Nagrodą Pulitzera.

Ideą konkursu jest prezentowanie filmów powstających we współpracy filmowców z różnych państw, w nadziei, że na styku kultur powstają filmy łączące różne punkty widzenia, pokazujące różnorodność, wielokulturowość, czyli wartości, które od początku są fundamentem

WAMA Film Festival.

Zwycięzcę konkursu wybierze olsztyńska publiczność.

Selekcja Międzynarodowego Konkursu Koprodukcji Filmowych:

- APETYT NA WIĘCEJ. LA COCINA, reż. Alonso Ruizpalacios, prod. USA, Meksyk 2024,
- BANEL I ADAMA, reż. Ramata-Toulaye Sy, prod. Francja, Senegal, Mali 2023,
- CZTERY CÓRKI, reż. Kaouther Ben Hania, prod. Francja, Tunezja, Niemcy 2023,
- KOLONIA NR 5, reż. Ladji Ly, prod. Francja, Belgia 2023,
- MOJE ULUBIONE CIASTO, reż. Maryam Moghaddam, Behtash Sanaeaha, prod. Iran, Francja, Szwecja, Niemcy 2024,
- NIE CHCEMY INNEJ ZIEMI, reż. Basel Adra,

- Rachel Szor, prod. Palestyna, Norwegia 2024,
- WYTŁUMACZENIE WSZYSTKIEGO, reż. Gábor Reisz, prod. Węgry, Słowacja 2023,
- 20 DNI W MARIUPOLU, reż. Mstyslav Chernov, prod. Ukraina, USA 2023.

11. WAMA Film Festival odbędzie się między 17 a 21 września 2024 roku w Olsztynie.

WAMA Film Festival in Olsztyn

# Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

Gmina Dywity w żałobie, przedwcześnie zmarł wójt Daniel Zadworny

# Żył samorządem, był blisko ludzi

**Informacja o nagłej i niespodziewanej śmierci Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity wstrząsnęła całą społecznością lokalną, ale i regionalną. Przez ostatnich 6 lat pod jego rządami gmina Dywity dynamicznie się rozwinęła pod kątem inwestycyjnym, poprawy jakości usług dla mieszkańców, czy coraz szerszej oferty wydarzeń sportowych i kulturalnych. Wizja rozwoju i plany Daniela Zadwornego na kolejną kadencję 2024-2029 były równie imponujące...**

Uśmiechnięty, życzliwy, pomocny, otwarty, stawiający na pierwszym miejscu dobro mieszkańców gminy Dywity, ale ceniący równie mocno wartości rodzinne – takim zapamiętają wójta Daniela Zadwornego mieszkańcy, współpracownicy, radni, sołtysi, czy inni samorządowcy. Daniel Zadworny był lubiany i szanowany, stąd informacja o jego przedwczesnej, nagłej śmierci podczas urlopu rodzinnego w Europie zszokowała wszystkich. – Dla mnie wciąż jest to coś nierealnego, coś, w co nie mogę uwierzyć do dziś – mówi Magdalena Iwanek, zastępca wójta gminy Dywity, która obecnie zarządza sprawami gminy. – Wójt Zadworny przez całą kadencję 2018-2024 realizował skutecznie śmiałą wizję rozwoju nowoczesnej gminy Dywity używając do tego innowacyjnych i kreatywnych narzędzi. Przy czym nie zapominał też o pielęgnowaniu tradycji Warmii.

## Lubił doglądać inwestycje

Całą swoją działalność samorządową w kadencji 2018-2024, a także w rozpoczętej 2024-2029 Daniel Zadworny oparł na czterech fundamentach: DIALOG, PRZESTRZEŃ, SZACUNEK i KREATYWNOŚĆ! Dialog, bo podstawą dobrego zarządzania wspólnym dobrem jest dialog między mieszkańcami a władzą samorządową. Przestrzeń, bo życie wspólnoty gminnej osadzone jest w wyraźnie określonej przestrzeni, którą ta wspólnota kształtuje. Szacunek, bo pierwszą powinnością władz samorządowych wybranych na kolejną kadencję jest wielki szacunek do swoich wyborców. I wreszcie Kreatywność, bo każdy problem jest inny i do rozwiązania każdego z nich, trzeba zaangażować twórcze siły oraz środki. Te solidne fundamenty plus świetni współpracownicy w Urzędzie



Daniel Zadworny – 1978-2024

Gminy, których Daniel Zadworny obdarzał dużym zaufaniem i autonomią, a także znakomita drużyna radnych i umiejętności negocjacyjne z samorządowcami i politykami różnych opcji, przyniosły konkretne efekty dla gminy w postaci zrealizowanych inwestycji za 100 milionów złotych w ostatnich 6 latach! Ponad 50 milionów z tych środków to by-

ły umiejętnie pozyskane pieniądze ze źródeł zewnętrznych. Wśród sztandarowych inwestycji zrealizowanych przez Daniela Zadwornego trzeba zaliczyć: wspólną z powiatem olsztyńskim budowę tzw. „wielkiej pętli” łączącej DK51 w Spręcowie z DK16 w Barczewie, budowę nowych, przestronnych świetlic wiejskich w Ługwałdzie i Różnowie, za-

gospodarowanie pięknych terenów nad Jeziorem Dywickim, gdzie odbywają się imprezy kulturalne i sportowe, budowę ścieżek pieszo-rowerowych w Gadach, Słupach i na Wadągu, wspólną z GDDKiA oraz Arbetem budowę ronda przy Osiedlu Sterowców, budowę nowej siedziby Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dywitach, przebudowę ulicy Jana Pawła II w Dywitach, budowę drogi w Strefie Przedsiębiorczości, termomodernizację szkoły w Bukwałdzie, czy budowę drogi i ścieżki od drogi powiatowej do miejscowości Zalbki i do granicy Olsztyna przy ul. Wiosennej. – Tych inwestycji było tak wiele, że można byłoby nimi obdzielić kilka kadencji, a Daniel wykonał je wszystkie w jednej – uważa Krzysztof Kulas, przewodniczący komisji inwestycji Rady Gminy Dywity. – Co ważne, wójt sam lubił doglądać realizacji inwestycji, często pojawiał się na placach budów, sprawdzał, czy wszystko idzie zgodnie z planem. Żył samorządem bardzo mocno.

## Innowacje i ludzie z pasją

Wójt Zadworny lubił wprowadzać innowacje, jak chociażby „Bona dla Krasnala”, czyli wsparcie finansowe dla rodzin z dziećmi w wieku od 1 do 3 lat, czy Innowacyjny Fundusz Sołecki, który dodatkowo premiował środkami z budżetu gminy proinwestycyjne podejście sołectw. – Dzięki IFS do naszych wsi zaczął płynąć szeroki strumień środków na inwestycje, które wybierali do realizacji sami mieszkańcy – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, przewodnicząca Rady Gminy Dywity. – To był genialny pomysł Daniela Zadwornego, który zaczęły naśladować inne samorządy z Polski, a gmina uzyskała za niego wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie Innowacyjny Samorząd.

Wójt Zadworny uwielbiał ludzi z pasją i chętnie z nimi współpracował i wspierał w rozwijaniu ich pomysłów na nowe imprezy i wydarzenia. Tak było z zapalcami ze stowarzyszenia Warnija i Morsami z Dywit, którzy dzięki wsparciu wójta i gminy organizują maraton rowerowy Warnija Szlakami Warmii, czy Traithlon w Dywitach. Podobnie rzecz się miała z zawodami MTB w Brąswaldzie. – Otwartość na ludzi i ich pomysły oraz propozycje to był znak firmowy Daniela Zadwornego – uważa Andrzej Ejma ze stowarzyszenia Warnija. – Dzięki temu mamy w gminie imprezy, na które przyjeżdżają ludzie z całej Polski.

## Wizja na lata 2024-2029

Wójt miał szeroki plan i wizję działania na dopiero co rozpoczętą kadencję 2024-2029. – Każdemu projektowi, który będziemy realizować będzie przyświecać cel główny, czyli wysoka jakość życia mieszkańców – mówił Daniel Zadworny. – Jako gmina, ale też we współpracy z partnerami takimi, jak miasto Olsztyn, powiat olsztyński, czy GDDKiA w Olsztynie chcemy zrealizować następujące działania: budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit, modernizacja wlotu do Olsztyna, dokończenie budowy nowoczesnego Gminnego Ośrodka Zdrowia, budowa nowej siedziby GOK Dywity i Biblioteki Publicznej, budowa pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej, zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach i szkołach, budowa dróg: Kieźliny-Dągi, Dągi-Różnowo, Różnowo-Rozgity, Rozgity-Spręcowo, Dywity-Bukwałd, budowa ścieżek pieszo-rowerowych: Słupy-Wadąg, Wadąg-Rondo Osiedle Sterowców, Dywity-Brąswald, Gady-Słupy, Dywity-Ługwałd, rozwój połączeń transportu zbiorowego. Czy ktoś będzie kontynuował taką ambitną wizję rozwoju?

# Olsztyn ma olbrzymie perspektywy rozwoju

Sto dni rządów to tradycyjnie czas pierwszych podsumowań. Co dotychczas udało się zrealizować z wyborczych zapowiedzi, a czego można spodziewać się w kolejnych tygodniach i miesiącach? M.in. o tym rozmawiamy z prezydentem Olsztyna Robertem Szewczykiem.

**Właśnie mija sto dni Pana prezydentury. Jak je pan ocenia?**

To przede wszystkim bardzo intensywny czas wypełniony spotkaniami, których było ponad 300. Poruszyliśmy wiele różnych, często życiowych tematów. Rozmawiam też ze środowiskami sportowymi, olsztyńskiej kultury czy przedsiębiorcami. Ze wszystkimi, którzy tworzą nasze miasto.

**Czy zmieniło to Pana spojrzenie na Olsztyn?**

Zasadnicza perspektywa mojego spojrzenia się nie zmieniła, ale teraz bardzo wyraźnie widzę, jak dużo przeróżnych problemów, zagadnień i zadań jest jeszcze przed nami. Nasze miasto jest żywe i bardzo dynamiczne. W pewnym sensie bardzo młode, bo ma przed sobą olbrzymie perspektywy rozwoju. Wciąż potrafi się zmieniać, rozwijać, ale też zaskakiwać, a to potwierdza witalność miasta.

**Czy po stu dniach obecności w ratuszu udało się Panu zrealizować jakieś punkty z programu wyborczego?**

Program wyborczy był pisany przeze mnie w oparciu o bardzo konkretną znajomość miasta, opartą też o moje doświadczenie i wieloletnie rozmowy z różnymi miejskimi środowiskami. Dlatego dziś wypełnianie mojego programu wyborczego nie jest aż tak dużym problemem, jak mogłoby się wydawać. Znając miasto, wiedziałem, że obiecuję czy deklaruję rzeczy, które są wykonalne i pchną nas w dobrym kierunku.

W pierwszej kolejności to kwestie organizacyjne. Udało się nam skompletować naprawdę bardzo dobry, dynamiczny skład szeroko rozumianego zarządu miasta. Jest to połączenie doświadczonych pracowników, którzy znają doskonale miejską problematykę i zadania jakie stoją przed dużymi samorządami oraz ludzie z zewnątrz, z nową energią. Widzę już, że ta drużyna



świetnie się uzupełnia. To nam pozwala realizować konkretne zadania. Bardzo zależy nam na współpracy z olsztyńskimi rodzinami, jest to dla nas kwestia priorytetowa. Dlatego od 1 września wprowadzamy bezpłatną komunikację dla olsztyńskich dzieci i młodzieży. Zainicjowaliśmy i będziemy rozwijać program edukacji kulturalnej we współpracy z naszymi instytucjami kultury. Od września wraca nauka pływania w ramach lekcji WF-u dla klas drugich szkół podstawowych. Rozbudowujemy programy opieki społecznej, szczególnie dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem i dla dzieci objętych pieczęcią zastępczą. To jest wpisane w misję miasta, nikt nas w tym obowiązku nie zastąpi.

**Skąd pomysł na bezpłatny bilet i kto może z niego skorzystać?**

Stawiamy na dobry transport publiczny: punktualny, czysty, taki którym po prostu przyjemnie się jeździ i który daje poczucie bezpieczeństwa. Chcemy uczyć i przyzwyczajać dzieci do korzystania z komunikacji miejskiej, wskazywać, że to jest dobry i bezpieczny sposób na poruszanie się po mieście. Z drugiej strony wspieramy olsztyńskie rodziny, odciążamy ich finanse, bo dzieci mogą jeździć za darmo. A po trzecie, pokazujemy, że warto mieszkać w Olsztynie, warto w nim płacić podatki, ponieważ miasto troszczy się w sposób szczególnie o swoich obywateli. Bezpłatny bilet dotyczy wszystkich dzieci do dziewiętnastego roku życia, które uczą

się w olsztyńskich szkołach, a ich rodzice płacą w Olsztynie podatki.

Bezpłatny bilet jest finansowany ze środków naszego samorządu, czyli przez olsztyńskich podatników. Chcemy uświadamić mieszkańcom, jak duże ma znaczenie, gdzie płacimy podatki. Te środki są odprowadzane na rzecz wspólnoty samorządowej, w której od wielu lat żyją. Nie zawsze mają tę świadomość. Zależy nam, żeby pokazać, jak działa nasz system.

**Proszę zdradzić plany na najbliższą przyszłość.**

Kilka moich obietnic wyborczych udało nam się zorganizować. To między innymi zwiększona liczba bezpłatnych wydarzeń kulturalnych. Mam na myśli chociażby Dni

Olsztyna, które okazały się wielkim sukcesem frekwencyjnym. Powoli wracają do miasta imprezy, których od wielu lat nie było, na przykład Dni Folkloru.

Mogę zdradzić, że za chwilę ogłosimy decyzję w sprawie słynnej dziury przed Wysoką Bramą. Przedstawimy, w jaki sposób zagospodarujemy to miejsce i jestem przekonany, że przestaniemy się tej przestrzeni wstydzić.

Za chwilę ogłosimy przetarg na ulicę Nowobałtycką, ale poszukujemy już też wykonawcy tunelu na Zatorzu, który będzie łączył ulicę Zientary-Malewskiej z węzłem obwodnicy. To wszystko w ramach uzbrajania w drogi naszej nowej dzielnicy przemysłowej. Trzymamy kciuki za wybór dobrego wykonawcy trybuny stadionu od ulicy Leonharda.

Możemy też wspomnieć o szeregu drobniejszych rzeczy, które cieszą naszych mieszkańców, jak choćby to, że w tej chwili naprawiamy jezdnie. Obiecywałem w kampanii, że będziemy je naprawiać, chociaż oczywiście jest to zadanie na lata. Ale nie chcemy łątać jezdni, tylko kładziemy nowe nawierzchnie. Widać to chociażby na ulicy Dąbrowszczaków, Sielskiej czy Sybiraków. Zamiast „łaciatych” jezdni mamy takie, które wyglądają znacznie lepiej i taka naprawa będzie znacznie dłużej służyła. Tak będzie wyglądało coraz więcej ulic.

Kiedy zorganizowaliśmy strefę kibica w Uranii, osobiście przekonałem się, jak bardzo mieszkańcy potrzebują takich spotkań i wspólnego świętowania. Spotkania się dla dobrej zabawy. Wykorzystujemy naszą halę najlepiej jak się da, głównie użyczając ją klubom sportowym. I to jest ten kierunek, chciałbym, żeby okazji do wspólnego spotkania się i świętowania było jak najwięcej. Bardzo intensywnie pracujemy też nad następnymi wydarzeniami, takimi jak jarmark świąteczny czy wspólne świętowanie nowego roku.

Olsztyn Green Festival to wyjątkowe wydarzenie na mapie polskich festiwali. Otoczeni naturą jeziora Ukiel, w miejscu najpiękniejszych zachodów słońca i malowniczych scenerii, po raz dziesiąty gościliśmy czołówkę polskiej sceny artystycznej. – Pod względem promocyjnym jest to nasza regionalna perełka, która promieniuje na całą Polskę, a nawet dalej – mówi marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński.



# Rekordowa liczba widzów nad jeziorem

Od 2014 roku Olsztyn Green Festival przyciąga entuzjastów muzyki i ekologii, stając się unikalnym miejscem wypoczynku połączonego z dobrą zabawą. Co ciekawe – większość uczestników imprezy stanowią osoby spoza Olsztyna i województwa, co pokazuje że „Green” urósł przez minione lata do miana najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń w kraju.

– Porównując pierwszą i dziesiątą edycję, widać ogromny progres samego wydarzenia i wzrost zainteresowania uczestników, a jako organizatorzy, czyli samorząd województwa, prezydent Olsztyna i Agora, nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa – zaznacza marszałek Kuchciński. – Pod względem artystycznym, widowiskowym i promocyjnym jest to nasza regionalna perełka i wspólnie dołożymy wszel-

kich starań, by festiwal umacniał swoją pozycję nie tylko w kraju, ale był rozpoznawalny w Europie.

A jak było tym razem? Zdecydowanie gwiazdorsko. Na trzech przygotowanych przez organizatorów scenach wystąpiły same topowe nazwiska, w tym: Taco Hemingway, Sanah, Daria Zawiałow, jak również Edyta Bartosiewicz, Mrozu, Kaśka Sochacka, Kwiat Jabłoni czy Krzysztof Zalewski.

– To, co dało mi największą satysfakcję, to głosy artystów ze sceny, apelujące o to, byśmy doceniali miejsce, w którym żyjemy na co dzień – komentuje marszałek. – Cieszę się, że takie gwiazdy chcą do nas przyjeżdżać i koncertować, a wręcz same o to zabiegają, bo łączą występy artystyczne z odpoczynkiem.

„Green” to nie tylko muzyka. Jak co roku festiwal obfitował w liczne proekologiczne atrakcje towarzy-

szące. Uczestnicy mogli wysłuchać inspirujących rozmów z artystami, aktywistami i naukowcami na temat ochrony środowiska, wziąć udział w warsztatach ekologicznych dla dzieci i dorosłych, warsztatach jogi, a także skorzystać z wielu innych aktywności dostępnych dla całych rodzin.

Statystyki pokazują, że każdego roku czekamy na to wydarzenie. W ciągu dziesięciu edycji festiwalu teren plaży miejskiej w Olsztynie odwiedziło ponad 220 tysięcy widzów, a każda kolejna edycja bije rekordy popularności. Co więc czeka nas w 2025?

– Skoro wszyscy topowi artyści z Polski już u nas zagraли, może więc czas poszerzyć horyzonty? – dodaje tajemniczo marszałek. – Już teraz zapraszam Was do Olsztyna, na Warmię i Mazury za rok! Ja będę, a Wy?

Jest takie przysłowie: „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka”. Przykładowo, gdy na coś odkładamy, to w końcu będziemy tego mieli dużo, albo można to również odnieść do częstokowych remontów, które w końcu doprowadzają do szczęśliwego zakończenia prac przy jakimś obiekcie. Najczęściej takie sytuacje występują, gdy nie mamy funduszy na większe inwestycje. Przeważnie stosowanie się do tego przysłowia przynosi zamierzone efekty. Jest jednak jedno ale! Jak się mówi A to trzeba też powiedzieć B. Niestety! Obserwując to, co się dzieje w Olsztynie z niektórymi inwestycjami drogowymi i komunikacyjnymi trzeba napisać, że zapomniano o literce B.



Myślę Jacku, że nie do końca rozszyfrowałeś przesłanie przysłowia „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka”. Tu nie chodzi tylko o systematyczność, ale także o cierpliwość w dążeniu do określonego celu. Dlatego chcę Ci zadedykować inne przysłowie... „Śpiesz się powoli”, które określa, że nadmierny pośpiech nie pólca. To znaczy, że trzeba wszystko dokładnie zaplanować, policzyć, przygotować fundusze, umieścić w planach itd. Remonty ulic, o których piszesz, są tego najlepszym przykładem.



# Ziarnko do ziarnka Śpiesz się powoli

Od wielu lat w mediach informowano wszystkich, że stan olsztyńskich ulic jest fatalny. I co? Władze miasta zawsze przyznawały rację i przeważnie na tym się kończyło. Ja sam wielokrotnie o tym pisałem, co mój adwersarz Andrzej wyśmiewał, twierdząc, że się czepiam. Niestety chyba miałem rację, chociaż w tym roku jakby coś drgnęło, czyli zaczyna się zbiór ziarenek. Niestety, pokrycie nowymi dywanikami asfaltowymi kilku ulic i uliczek to jest kropla wody w morzu. Nic to nie zmieniło w szwajcarskim serze, czyli w dziurawych jezdniach w mieście. Dalej trzeba uważać, aby koła nie urwać. A łatanie dziur prowadzone jest w dziwny sposób. Na przykład ulica Sybiraków. Myślałem, że nowym dywanikiem pokryta zostanie ona na całej długości. Niestety pomyliłem się. Nową nawierzchnię położono tylko na krótkim odcinku. I prawdopodobnie drogowcy czekają na kolejne fundusze, aby nowe ziarnko dołożyć do miarki. Kiedyś zaczęto pokrywać nowym dywanikiem odcinek leśny alei Wojska Polskiego. Parę metrów jezdni naprawiono i na tym remont zakończono, a reszta ulicy zamienia się powoli w tor przeszkód. Niestety tutaj ziarenek zabrakło. Podobna sytuacja występuje na innych naprawianych ulicach. Kawałek i koniec! Brakuje pieniędzy, czy inwestycyjnego myślenia drogowców? Taką metodą naprawianie ulic może potrwać w nieskończoność, ale w sprawozdaniach będzie odnotowane ile zrobiono nowych nawierzchni. Jeżdżę po mieście i obserwuję, a przy okazji szukam chociaż jednej ulicy, którą całkowicie naprawiono, chyba że weźmiemy pod uwagę Dąbrowszcaków i umownie przyjmujemy, że naprawa jezdni została zakończona.

Jeżeli chodzi o komunikację, a szczególnie o tę tramwajową, mam nadzieję, że to nie koniec inwestycji. Szkoda, że nie poprowadzono torów ulicą Dworcową, bo Kościuszki jeszcze trochę to tramwajami zostanie zapchana. Kto to wymyślił? Dlaczego przez tyle lat, a była okazja, bo remontowano ulice Towarową, nie przedłużono tramwajowych torów od zajezdni aż do końca dzielnicy przemysłowej? Mój adwersarz Andrzej zapytał: skąd pieniądze? Zamiast męczyć się z niepotrzebnym przedłużaniem torowiska koło Wysokiej Bramy można było zlokalizować z pięć przystanków na ulicy Towarowej. I w tym momencie z miarki ziarenka zostały wyrzucone w błoto. Kto to wymyślił? Nie dojdziemy. „Jeszcze się taki nie urodził, aby wszystkim dogodził”.

Jacek Panas

Tu ciekawostka, bo w niektórych przypadkach mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce i zaczęli remontować ulice z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Nie wiem, czy to jest najlepszy pomysł, ale widać, jak bardzo mieszkańcom na tym zależy. Co do częstokowych remontów, te są bardziej widoczne, ale rozwiązują tylko doraźne problemy. Ale przecież to nie jest czyjaś dobra wola, tylko stan finansów w miejskiej kasie.

Obiektywnie, Jacku, trzeba jednak stwierdzić, że widać małą poprawę stanu nawierzchni w naszym mieście. Trochę, a może nawet

munikacji tramwajowej będzie to tylko polepszać, ale trzeba z tym jeszcze trochę poczekać.

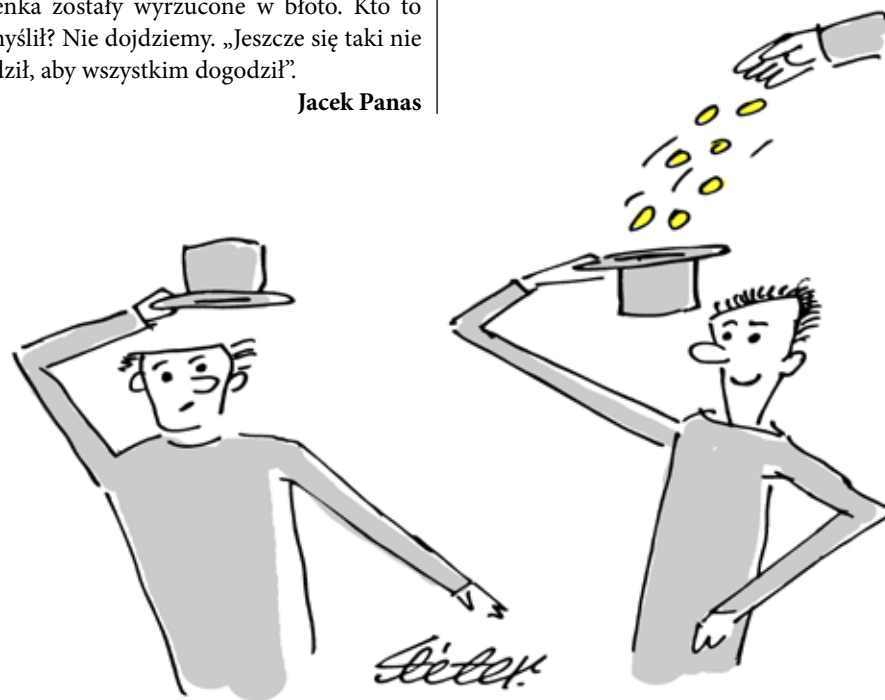
Dlatego przysłowiowe łatanie dziur w jezdni jest doraźnym, lecz także jednym z możliwych i skutecznych rozwiązań. Takie przykłady mam blisko siebie. Ostatnio poprawiono, co prawda niedługi odcinek drogi osiedlowej, wjazd z ul. Herdera na ul. Wiecherta, ale jak sam piszesz Jacku... ziarnko do ziarnka. Jedno jest jednak zastanawiające. Cały remont trwał kilka dni, trzeba było dojeżdżać objazdem, więc byli też i tacy, którym to oczywiście przeszkadzało. Taka już jest natura ludzka.

Piszesz, Jacku, że takie awaryjne działania mogą trwać w nieskończoność. Masz w tym trochę racji. Wszystko można zaplanować, ale na końcu znajduje się zawsze najważniejsza rubryka, jaką są koszty. To ona tak naprawdę decyduje i weryfikuje wszystkie plany. Nie tyle same koszty, ile brak funduszy. Bo przecież remonty ulic, to nie jedyne inwestycje w naszym mieście. Podejrzewam, że przy okazji tych większych, wykonuje się drobne naprawy nawierzchni. Nie powiesz chyba, że lepiej jest nic nie robić, tylko czekać, aż uzbiera się całą potrzebną kwotę. Jak jest taka możliwość, warto to robić etapami.

Na szczęście nowo budowane osiedla, mają bardzo przyzwoite drogi. Pamiętasz chyba, jak to kiedyś wyglądało. Ciekawe, że nie był to wtedy najważniejszy problem. Każdy się cieszył, że dostał przydział na mieszkanie, na resztę mógł poczekać.

Zmiana lokalizacji przystanków tramwajowych przy Wysokiej Bramie też Ci, Jacku, nie pasuje. Jak myślisz, skąd się wzięła? Moja teoria jest taka, że trudno było przejść chodnikiem, kiedy pasażerowie czekali na przystanku, wsiadali i wysiadali. Doświadczyłem tego wielokrotnie. Teraz, w tej nowej lokalizacji, nie ma takiego problemu. Ciekawe, jakie Ty masz w tej sprawie wytłumaczenie?

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

przede wszystkim z okazji budowy linii tramwajowych. To one wymusiły modernizację i zmiany. Oczywiście malkontenci, do których i Ty, Jacku, należysz, wielu rzeczy nie zauważają. I co najważniejsze, nie zastanawiają się co jest tego negatywnym, ale także i pozytywnym powodem. Budowa kolejnych odcinków ko-

REKLAMA

**TANIEJ Z APLIKACJĄ**

**POBIERZ APLIKACJĘ**

**SpoleM OLSZTYN**

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | ILAWA

www.facebook.com/spolemolsztyn www.instagram.com/spolem\_olsztyn/

promocje gazetki lista zakupów porówny zbieraj punkty odbieraj bonus

REKLAMA

**Intermarché**

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

# Wielki boom inwestycyjny w Olsztynie

**W sierpniu dowiemy się, kto chce realizować jedne z największych inwestycji w Olsztynie. A te robią wrażenie.**

Do tej pory największymi inwestycjami zrealizowanymi w Olsztynie była budowa nowej linii tramwajowej i elektrociepłowni zlokalizowanej przy ul. Bublewicza.

## Nowe połączenie komunikacyjne

Teraz przyszedł czas na realizację kolejnych inwestycji, które zdecydowanie wpłyną na funkcjonowanie miasta.

Na pewno do takich należy projekt, na który ratusz rozpiął już przetarg.

— Przedmiotem zamówienia jest zaprojektowanie i wybudowanie połączenia drogowego od ulicy stanowiącej dojazd do ZGOK-u do ul. M. Zientary-Malewskiej wraz z tunelem pod linią kolejową nr 353 w celu skomunikowania terenów przemysłowych we wschodniej czę-

ści miasta Olsztyna z ul. M. Zientary-Malewskiej, oraz w zakresie opcji, w ramach której do wykonania jest przebudowa wraz z rozbudową ul. M. Zientary-Malewskiej — czytamy w przetargowym ogłoszeniu.

Zakres prac jest imponujący. Obejmuje wykonanie tunelu drogowego pod linią kolejową nr 353 o konstrukcji żelbetowej o szerokości 14 metrów i długości 32 metrów obejmujący także dojazd istniejącą ulicą Tracką, ulicy o szerokości nawierzchni 7 metrów wraz z drogą dla pieszych i rowerów na długości 1,355 km, przebudowy odcinka ul. Zientary-Malewskiej wraz z budową ronda.

Wykonawca zobowiązany jest zrealizować przedmiot zamówienia w terminie do 31 sierpnia 2027 roku.

Termin składania ofert to 27 sierpnia. Zainteresowanie zleceniem

jest duże, bo świadczą o tym pytania zadawane do specyfikacji przetargowej. Wykonanie nowego połączenia z terenami leżącymi za torami zrewolucjonizuje układ komunikacyjny w Olsztynie.

## Stadion doczeka się przebudowy

Kolejna duża planowana inwestycja to przebudowa stadionu miejskiego przy al. Piłsudskiego. Obecnie jego stan pozostawia wiele do życzenia. Władze Olsztyna próbują ratować sytuację doraźnymi inwestycjami. Dotyczą one głównie murawy oraz trybuny głównej. W pierwszym przypadku urządzono sztuczną murawę i zamontowano nowe oświetlenie. W drugim wymieniono m.in. krzeselka. Najgorzej jest ze wschodnią trybuną, która znajduje

się od strony ul. Leonharda. Władze Olsztyna pozyskały na jej przebudowę około 30 mln zł rządowej dotacji. Nowy stadion zaprojektowany został tak, aby spełniał normy odpowiadające kryteriom minimum „kat. 3”, umożliwiając rozgrywanie wszystkich spotkań krajowych oraz meczów rozgrywek UEFA. Przewidziano tam także możliwość organizacji dużych imprez rozrywkowych.

Same prace budowlane zakładają m.in. rozbiórkę trybuny południowej, przygotowanie strefy parkingowej w miejscu wyburzonej trybuny południowej; to także rozbiórka trybuny wschodniej oraz budowa nowej. Ale to nie koniec. Wybrany wykonawca będzie musiał utwardzić miejsce dla wozów transmisyjnych o powierzchni minimum 20 x 30 m znajdującej się obok trybuny zachodniej na styku

z trybuną północną. W planach jest nie tylko zajęcie się budową nowych trybun, ale także zagospodarowanie powierzchni znajdujących się w ich sąsiedztwie. W grę wchodzi renowacja masztu pierścieni olimpijskich znajdujących się przy trybunie wschodniej od strony ul. W. Leonharda, przeniesienie pomnika gimnastyczki z obręczą znajdującego się przy ul. Leonharda oraz modernizacja, ogrodzenie i powiększenie strefy parkingowej dla sędziów i delegatów znajdującej się za trybuną zachodnią.

— Wykonawca zobowiązany jest zrealizować przedmiot zamówienia w terminie do dnia 30 września 2026 roku — zaznaczają władze Olsztyna.

Termin składania ofert w tym przypadku to 22 sierpnia.

Krzysztof Szymański

# Inwestycja w transport publiczny

**Władze miasta zamierzają poprawić jakość transportu publicznego. W tym celu chcą zakupić nowe tramwaje.**

Obecny tabor tramwajowy Olsztyna to 27 pojazdów. Ostatnie zostały wyprodukowane i dostarczone do Olsztyna w ramach kontraktu podpisanego z turecką firmą. Wszystkie obsługują 5 linii. Ostatnie dwie uruchomione pod koniec 2023 roku łączą Pieczewo ze Śródmieściem oraz dworcem PKP.

Przedmiotem zamówienia jest wyprodukowanie, dostarczenie, wydanie i przeniesienie przez wykonawcę na rzecz zamawiającego praw własności oraz objęcie serwisem gwarancyjnym fabrycznie nowych tramwajów, niskopodłogowych, wielozłonowych — czytamy w ratuszowym ogłoszeniu.

Pojazdy mają dać się uruchomić przy temperaturze -30°C po 48 godzinach postoju na przestrzeni otwartej. Szerokość podłogi tramwa-



ju: 2,5 m. Długość wozów: 29-33 m. Każdy z tramwajów ma zabierać jednorazowo do 200 pasażerów. Termin składania ofert przez potencjalnych dostawców minął 13 sierp-

nia. W podstawowym zamówieniu trwałego przetargu zaplanowano kupno sześciu składów. Opcjonalną częścią jest zamówienie kolejnych ośmiu tramwajów.

Do przetargu stanęły dwie spółki chcące zrealizować zamówienie. W przypadku jego części podstawowej kwota, jaką planował przeznaczyć samorząd to 110,7 mln złotych. Saatz Sp. z o.o. zaoferowało wykonanie zadania za 110 687 700 zł, natomiast CSI INVEST Sp. z o.o. — 149 544 630 zł. Biorąc pod uwagę zamówienie podstawowe i opcjonalne, oczekiwane kwoty to odpowiednio 248,7 mln zł oraz 329,6 mln zł.

Teraz rozpoczęło się formalne sprawdzanie złożonych ofert. Dopiero po tym etapie będzie możliwe podjęcie decyzji co do rozstrzygnięcia postępowania.

To nie jedyny zakup, który władze Olsztyna chcą sfinansować ze środków unijnych. W planach jest także pozyskanie autobusów elektrycznych. Miejskie Przedsiębior-

stwo Komunikacyjne w Olsztynie stoi przed dużym wyzwaniem, aby sprostać wymogom ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, uchwalonej w styczniu 2018 roku. Zgodnie z nią jednostki samorządu terytorialnego powyżej 50 tys. mieszkańców muszą zapewnić, aby do 1 stycznia 2028 roku co najmniej 30 proc. ich floty komunikacyjnej stanowiły autobusy zeroemisyjne.

W pierwszej kolejności władze Olsztyna chcą zakupić 10 takich pojazdów o standardowej długości oraz 10 autobusów przegubowych. Wszystkie mają być zasilane bateryjnie. Wraz z pojazdami zamówione będą ładowarki. Te mają znaleźć się w 6 lokalizacjach. To m.in. pętla autobusowa na Nagórkach, Dajtkach, Kortowie III i Pieczewie. Rozbudowana ma zostać także zajezdnia autobusowa przy al. Sikorskiego, która byłaby przystosowana do obsługi nowego typu pojazdów.

Krzysztof Szymański



# olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:


[facebook.com/olsztyn.eu](https://facebook.com/olsztyn.eu)

[youtube.com/wwwolsztyneu](https://youtube.com/wwwolsztyneu)

[instagram.com/miastoolsztyn](https://instagram.com/miastoolsztyn)

## Olsztyn – tu żyje się świetnie

Kolejne zestawienia specjalistów potwierdzają – stolica Warmii i Mazur jest jednym z najlepszych miejsc do życia. Tak wynika z ostatnich publikacji Głównego Urzędu Statystycznego oraz jednej z firm ubezpieczeniowych.

Niezwykła przyroda, sprawna komunikacja, dynamicznie poprawiająca się infrastruktura – to na co dzień mamy w naszym mieście. Olsztynem zachwycają się przyjezdni – o tym mówią turystyczni przewodnicy, dobre opinie potwierdzają też media, blogerzy czy vlogerzy.

Jednak, co niezwykle istotne, nie tylko opinie wskazują na Olsztyn, jako miejsce dobre do życia. Potwierdzają to też zupełnie obiektywne dane, zbierane przez najważniejsze instytucje.

W naukowym miesięczniku Głównego Urzędu Statystycznego został opublikowany artykuł „Ocena adekwatności PKB per capita jako miary poziomu życia w powiatach”. W zestawieniu miary poziomu życia (MPZ) Olsztyn zajmuje 9. miejsce spośród 380 polskich powiatów i miast na prawach powiatu.

Pierwsze trzy miejsca przypadły Krakowowi, Katowicom i Rzeszowowi. Stolica Warmii i Mazur wyprzedziła natomiast m.in. Lublin, Gdańsk i Szczecin.

Przygotowując zestawienie pod uwagę wzięto niemal 30 zmiennych. To dane obrazujące



▲ Na podstawie obiektywnych danych Olsztyn kolejny raz znalazł się wśród najlepszych miast do życia

m.in. warunki materialne, służbę zdrowia, edukację, bezpieczeństwo czy jakość środowiska przyrodniczego.

Ranking najlepszych miast do życia przygotowała natomiast firma CUK Ubezpieczenia. W tym przypadku również posiłkowano

się obiektywnymi danymi, pochodzącymi z GUS-u, Narodowego Funduszu Zdrowia czy Głównego Inspektoratu Ochrony Środowia-

ska. Olsztyn zajął w zestawieniu 1. miejsce wyprzedzając na podium Lublin i Gdańsk.

– Stolica Warmii i Mazur zaskakuje niską przestępczością, dużą ilością terenów zielonych i przystępnymi cenami mieszkań. Słynie z pięknego jeziora Ukiel, Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego. Miasto plasuje się na pierwszym miejscu rankingu przede wszystkim dzięki dobrej jakości powietrza, bezpieczeństwu publicznemu i relatywnie niskim kosztom życia. Choć nie jest liderem w żadnej konkretnej kategorii, wyróżnia się równomiernym, wysokim wynikiem w wielu porównywanych obszarach – podsumowują autorzy rankingu.

W tym przypadku pod uwagę były brane takie kryteria, jak bezpieczeństwo, infrastruktura, dostęp do usług, rynek pracy, koszty życia czy jakość powietrza.

Przypomnijmy, że w kwietniu w podobnym zestawieniu przygotowanym przez Business Insider stolica Warmii i Mazur również została uznana za najlepsze miasto do życia w Polsce.



## Nowe nawierzchnie kolejnych ulic

Trwa remontowa ofensywa drogowców na olsztyńskich traktach. Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu przedstawił następane lokalizacje, w których można spodziewać się napraw.

Roboty na mniejszych ulicach stolicy Warmii i Mazur trwają niemal od początku wakacji. To jednak nie małe, doraźne punktowe naprawy, a kompleksowe prace, które mają na dłuższy czas rozwiązać problem dziurawych ulic.

Dotychczas nową nawierzchnię zyskały m.in. ul. Dąbrowszczaków, Murzynowskiego, stara Sielska czy odcinek al. Sybiraków. Przed nami następne roboty:

\* Świtycz-Widackiej – na odcinku od skrzyżowania z ul. Krasickiego do skrzyżowania z ul. Gębika;

\* Kołobrzaska – na odcinku od skrzyżowania z ul. Dworcową (wraz z tarzą skrzyżowania) do skrzyżowania z ul. Leonharda;

\* Augustowska – na odcinku od skrzyżowania z al. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Opolską.

– W pierwszej fazie prace będą polegały na sfrezowaniu starej nawierzchni, regulacji studzienek i wpustów w pasie drogowym, a następnie położeniu nowej nawierzchni bitumicznej – informuje Michał Koronowski ze ZDZiT w Olsztynie. – W trakcie prowadzonych prac mogą wystąpić utrudnienia w ruchu. Remonty od 21 sierpnia.

◀ Kolejne ulice zyskują nową nawierzchnię



# Zmiana cen wody w Olsztynie

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie podjęło decyzję o wprowadzeniu nowej taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie Olsztyna. Cena wody wyniesie 6,52 zł/m<sup>3</sup>, odprowadzanie ścieków – 8,94 zł/m<sup>3</sup>. Przy średnim miesięcznym zużyciu wody ok. 3m<sup>3</sup> na osobę, rachunek za wodę i ścieki wzrośnie o około 7 zł.

Podwyżki cen wynikają z polityki cenowej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie prowadzonej w latach ubiegłych. Stawki nie uwzględniały inflacji oraz ponadprzeciętnego wzrostu cen energii elektrycznej, gazu, paliw i materiałów eksploatacyjnych.

Produkcja około 28000 m<sup>3</sup> wody i odbiór około 30000 m<sup>3</sup> ście-

ków, eksploatacja ponad 800 km sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz obiektów urządzeń i instalacji technologicznych wymaga codziennego zużycia dużych ilości energii, materiałów i ciągłej pracy wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników. Bez podniesienia stawek za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków funkcjo-

nowanie instalacji na właściwym poziomie nie będzie możliwe. Jakość wody, z której korzystają mieszkańcy Olsztyna, ma opinię najlepszej w Polsce.

Nowe stawki zostaną wprowadzone po uprawomocnieniu się decyzji i opublikowaniu jej w Biuletynie Informacji Publicznej Wód Polskich.

Przypomnijmy, 1 metr sześcienny wody to:

- \* 1000 litrów,
- \* 200 spłukań toalety,
- \* 12 kąpielowych waniek wody,

Po podwyżkach, przy średnim zużyciu wody, rachunki mogą wzrosnąć o ok. 7 zł od osoby



▲ Aquasfera będzie nieczynna do 8 września

## Konserwacja w Aquasferze

Taki przegląd jest realizowany w największej olsztyńskiej pływalni każdego roku. Przerwa w działaniu Aquasfery potrwa trzy tygodnie.

Pływalnia jest nie tylko miejscem treningów klubów pływackich, ale też rekreacji olsztyńian oraz zabawy najmłodszych. W tym roku miesięcznie obiekt odwiedza ok. 27 tys. osób.

Aby zapewnić bezawaryjne funkcjonowanie pływalni oraz wszelkich urządzeń zapewniających odpowiednią jakość, każdego roku Ośrodek Sportu i Rekreacji realizuje prace technologiczno-konserwacyjne. Tegoroczna, planowana przerwa potrwa do 8 września.

– W tym czasie m.in. będą czyszczone niecki basenowe, zostanie przeprowadzona konserwacja dna

ruchomego, naprawione zostaną odwodnienia liniowe wjazdu do obiektu, dokonamy również przeglądów pomp basenowych wraz z niezbędnym osprzętem – wyjaśnia rzecznik OSiR-u, Zbigniew Szymula. – Ponadto w całym obiekcie prowadzone będą prace porządkowo-remontowe.

Olsztyńianie mogą w tym czasie korzystać z innej miejskiej pływalni, zlokalizowanej przy ul. Mariańskiej 1. Poza tym ponownie została przywrócona działalność kąpielisk na terenie Centrum Rekreacyjno-Sportowego Ukiel. Strzeżone kąpielisko działa też nad jez. Skanda.

## Mów po warnijsku

Nasz region urzeka nie tylko krajobrazami i przyrodą. To część Polski, która jest nie- zwykła również pod względem kultury.

Coraz częściej pojawiają się chętni, których marzeniem jest uratować przed zapomnieniem to, co zanika. Nie inaczej jest w Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie, który ponownie zdobył dofinansowanie na niezwykle zające.

Tegoroczna, letnio-jesienna edycja projektu „Po warnijsku. Warmia dla poszukujących” będzie już szóstą odsłoną tego działania. W tym roku

będzie składać się z kursu gwary warmińskiej dla początkujących oraz warsztatów „My tutejsi. O Warmii dla uważnych”.

– Te warsztaty to krajoznawcza propozycja, podczas której poznamy 12 miast Warmii – mówi Karolina Lewnadowska z MOK-u w Olsztynie. – Będziemy je odkrywać, podążając szlakiem zabytków, lokalnych bohaterów, uroczych detali arty-

stycznych i ledwo dostrzegalnych śladów zostawionych przez dawnych mieszkańców.

Zarówno kurs, jak i warsztaty będą realizowane przez niemal cały wrzesień oraz na początku października.

Zapisy są przyjmowane do 30 sierpnia. Zgłoszenia należy kierować pod adres e-mail warsztaty@ mok.olsztyn.pl.

Warto mieszkać w Olsztynie

## BEZPŁATNE przejazdy dla olsztyńskich dzieci i młodzieży

z ulgi mogą skorzystać dzieci osób płacących podatki w Olsztynie.

Dołącz do nas @ Miasto Olsztyn

Od września olsztyńskie dzieci i młodzież jeżdżą ZA DARMO!

dowiedz się więcej

www.olsztyn.eu

# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## Ważne dla osób z grupą inwalidzką

W Polsce orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wydaje się na różne okresy. Niektórzy otrzymują orzeczenia ważne bezterminowo. Wiele osób dostaje to prawo na czas określony. Wszystkie orzeczenia stanowią podstawy do uzyskania różnego typu świadczeń, ulg i uprawnień. W czasie epidemii Covid-19 ukazało się wiele rozporządzeń i ustaw niezwykle istotnych w tamtym okresie. Niektóre akty prawne dotyczące osób z niepełnosprawnością mają swą moc jeszcze dziś i istnieje pilna potrzeba ich uaktualnienia. Dotyczy to między innymi kwestii ważności „okresowych” orzeczeń o niepełnospraw-

ności.

W tamtym niespokojnym czasie, by ograniczyć chodzenie po urzędach i przychodniach lekarskich automatycznie przedłużono ważność orzeczeń o stopniu niepełnosprawności. To ułatwienie właśnie miało się teraz skończyć. Dlatego na podstawie nowelizacji przyjętej przez parlament pod koniec lipca, ważność orzeczeń, które zostały wydłużone w związku z epidemią Covid-19, na razie nie wygaśnie. Miało to nastąpić 30 września 2024 roku, ale ponownie termin nieco przedłużono. W ten sposób osoby z niepełnosprawnością unikną nieoczekiwanej utraty świadczeń, które dla

nich są podstawowym źródłem utrzymania.

Jednakże warto wiedzieć, że to udogodnienie umożliwi zachowanie ważności dotychczasowego orzeczenia nie bezterminowo, ale do czasu uzyskania nowej decyzji. Powinno to nastąpić w ciągu sześciu miesięcy. Dlatego, żeby orzeczenie zachowało ważność, konieczne trzeba złożyć wniosek o wydanie nowej decyzji. Zatem czas na te starania to okres od teraz przez kilka najbliższych tygodni. Każda sprawa na swój sposób jest indywidualna. Dlatego wszelkie wynikające z tego wątpliwości warto wyjaśnić w stosownym urzędzie.

## Samochodem na grzyby?

Sezon grzybowy w pełni i zapewne jeszcze potrwa. Niepamiętliwym wypadu przypomnieć podstawowe zasady zachowania się w lesie. Dawno minęły czasy, gdy można było trabantem lub syrenką wjechać w sam środek lasu, pochodzić wokół samochodu i z wypełnionym grzybami bagażnikiem wrócić do domu. Obowiązująca od ponad 30 lat Ustawa o lasach jednoznacznie mówi, że (poza pojazdami uprawnionymi) wjazd na tego rodzaju teren jest zabroniony. Dotyczy to samochodów, motocykli, motorowerów i quadów. Tym zakazem objęte też są zaprzęgi konne. I co najważniejsze! Nie istnieje żaden przepis nakazujący, by tereny leśne posiadały oznakowanie informujące o tym rygorystycznym zakazie. Nie wolno wjechać pojazdem nieuprawnionym i już!

Ustawa o lasach stanowi jasno, że ruch pojazdem

silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi można się poruszać tylko wtedy, gdy są one oznakowane znakami do tego dopuszczającymi. Jeśli zatem wybieramy się samochodem lub motocyklem na grzyby, lepiej znać miejsca dostępne dla zmotoryzowanych. Wjechać do lasu można tylko i wyłącznie drogą do tego przeznaczoną lub stanowiącą dojazd do danej miejscowości. Wjeżdżać do lasu można też drogą prowadzącą na leśne parkingi.

Kara za wjazd do lasu to nie żart. Straż leśna bacznie wypatruje nieuprawnionych intruzów. Mandat może wynieść nawet 500 zł. W dodatku wymiar kar nakładanych przez straż leśną zależy od okoliczności i ewentualnego popełnienia innych wykroczeń.

Wówczas kara finansowa urasta aż do 1000 zł. Jeśli nie przyjmie mandatu (do czego mamy prawo) sprawa trafi przed sąd. Tam (jeśli sąd uzna naruszenie prawa) czeka dotkliwsza kara grzywny – aż 5000 zł.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zwróciło się do Ministerstwa Sprawiedliwości z propozycją zaostrzenia przepisów. Po zmianach, za poruszanie się pojazdami po lesie w miejscach niedozwolonych, miałby grozić areszt, ograniczenie wolności lub grzywna nie niższa niż 3 tys. zł. W razie skazania przez sąd możliwe byłoby orzeczenie kary w postaci nawiązki w wysokości do 1,5 tys. zł. Co więcej, w przypadku ponownego ukarania sprawcy za takie umyślne wykroczenie, resort planuje nawet przepadek samochodu lub innego pojazdu.

## Inne „wykroczenia” w lesie

Nie wszyscy właściciele psów zdają sobie sprawę z tego, że są miejsca, w których obecność z pupilem może zostać ukarana. Tymczasem w lesie (szczególnie w parkach narodowych) obowiązują przepisy, których złamanie grozi srogą karą. Wystarczy, że zwierzę puścimy samopas. Wówczas podlegamy przepisom wynikającym z ustawy o ochronie przyrody.

W sumie zabranie psa na spacer w plener to dobry pomysł. Wystarczy czworonoga nie spuszczać ze smyczy. Na terenach leśnych zabrania się między innymi płoszenia dziko żyjących zwierząt, wszelkiego (zbędnego) hałasowania oraz puszczenia psów luzem. Z kodeksu wykroczeń wynika, że mandat można zapłacić niezależnie od wielkości pupila. Liczy się samo złamanie zasady, która

mówi o potrzebie zachowania przez właściciela zwierzęcia szczególnej ostrożności. To może kosztować „tylko” 1000 złotych, a jeśli dojdzie ze strony psa do zagrożenia życia lub zdrowia innych osób, kara może być znacznie surowsza. Dotyczy to właścicieli tzw. niebezpiecznych ras psów, którzy nie mają zezwolenia na ich posiadanie oraz wyprowadzających takie psy bez smyczy lub kagańca.

## Darmowa komunikacja miejska – tak czy nie?

Prawo do bezpłatnej komunikacji miejskiej przysługuje od 70. roku życia. Wiek to jedyny warunek uprawniający do nieodpłatnego korzystania z autobusów, tramwajów i innych środków. Jeśli podczas podróży przydarzy się kontrola biletów, uprawnieni do darmowych przejazdów muszą okazać legitymację emeryta lub dowód osobi-

sty. Tyle przepisy ogólne.

W Polsce są miasta, w których już przed 70. urodzinami emeryci mogą jeździć za darmo lub korzystać z ulg. Warunki przyznania takiego prawa różnią się w zależności od miejscowości. Są takie, w których darmowa komunikacja miejska przysługuje już od wieku 65 lat. W innych można wykupić roczny „bilet seniora”.

Jeszcze w innych mężczyźni, którzy osiągnęli wiek emerytalny wraz z prawem do emerytury, od razu uzyskują prawo do bezpłatnych przejazdów, a panie mogą wystąpić o 50-procentową zniżkę. Zainteresowani takimi nietypowymi udogodnieniami, winni się o to dopytywać w konkretnych miejscowościach, u konkretnych przewoźników.

## Deszczówka to skarb

Z niepokojem odczuwamy wysokie temperatury i równoczesny brak opadów deszczu. A jeśli pojawi się ulewa, to woda, nim wsiąknie do gruntu, szybko spływa i znika. Tymczasem wiele posesji jest wybrukowanych i nieprzystosowanych do zbierania wody deszczowej. Warto więc przypomnieć, że według obowiązującego od ponad 5 lat prawa wodnego, wody opadowe to nie są ścieki i nie wolno samowolnie odprowadzać ich do kanalizacji sanitarnej. Ten zakaz obowiązuje wszystkie powierzchnie o trwałe nawierzchni, między innymi parkingi, lotniska, tereny przemysłowe, handlowe

i usługowe. Prawo to obejmuje też prywatne posesje. Wynika z niego, że gromadzenie wód opadowych leży w gestii właścicieli nieruchomości. Istnieją różne rozwiązania. Zgodnie z tym można odprowadzać wody opadowe do kanalizacji deszczowej, o ile taka istnieje. Wcześniej jednak wypada uzyskać pozwolenie wodnoprawne oraz opłacić tzw. usługi wodne. Nieuregulowanie tego grozi wysoką grzywną. Zakaz samowolnego odprowadzania deszczówki jest uzasadniony koniecznością przenawierzchni, między innymi pompowywania większej ilości wody, co wywołuje dodatkowe koszty oraz

stanowi ryzyko podtopień i zalewania nieruchomości.

Właściciel posesji może jednak bez żadnych konsekwencji przekierować wodę deszczową na teren własnego ogrodu lub trawnika. Można też przechowywać wodę w specjalnych zbiornikach – naziemnych, z których woda nie przelewa się oraz podziemnych na deszczówkę. Na taką inwestycję można otrzymać wsparcie z publicznych środków. Istnieje bowiem rządowy program „Moja Woda”. W tegorocznej edycji można liczyć na zwrot 80 procent kosztów inwestycji – maksymalna dotacja 6000 zł.

REKLAMA

**Ultra ubezpieczenia**  
 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
 wszystkie biura:  
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE  
 I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE  
 W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

# Wspomnienia z przeszłości

**Ewangelicka szkoła ludowa została wybudowana w 1935 roku na Osiedlu Muzyków, czyli takiej poddzielnicy dawnego Zatorza. Nazwa wzięła się od nazw ulic poświęconych sławnym niemieckim muzykom. Szkoła wybudowana została przy Mozart Strasse, czyli obecnej Moniuszki. Dawni mieszkańcy Olsztyna zawdzięczali ją nadburmistrzowi Ottonowi Gilce. Na tamte czasy był to bardzo nowoczesny obiekt.**

– Bądź pozdrowiony. – Takimi sympatycznymi słowami przywitał mnie Mirek, gdy późnym wieczorem odebrałem telefon. Trochę mnie to zdziwiło, bo nigdy o tak późnej porze do mnie nie dzwonił. – Zakończyłem przeglądanie zdjęć, które zostawił u mnie podczas ostatniej wizyty, potomek właściciela dworu, w którym obecnie mieszkam w Kozłowie. – Zaczął rozmowę. – Znalazłem tam zdjęcie budynku a na odwrocie data 1938 rok, Allenstein. Warto by było skonfrontować je z rzeczywistością. Podobno to gdzieś w Olsztynie na Zatorzu, dlatego proponuję abyśmy jutro spotkali się na parkingu koło osiedla mieszkaniowego, powstałego na terenie dawnych koszar wojskowych. Pamiętam, że jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku była to duża i prężna baza wojskowa, w której miałem przyjemność pod koniec lat siedemdziesiątych, w wojskowej sali gimnastycznej, spędzać sylwestra. Była wtedy sympatyczna zabawa, bo bawiłem się ze swoją narzeczoną, która teraz jest moją żoną. Jak ten czas leci. Niedługo obchodzić będziemy złote gody. Po koszarach teraz prawie nie ma śladu. Został tylko jeden niezagospodarowany budynek. Nie wiem dlaczego, ale z roku na rok jego stan staje się coraz bardziej opłakany. Patrząc wstecz, to ich budowę rozpoczęto w 1905 roku, dobudowując co jakiś czas nowe obiekty. W jednym z ostatnich prawdopodobnie oddanym do użytku w 1910 roku, to ten który obecnie niszczeje, mieścił się sztab Warmińskiego Batalionu Piechoty, a po I wojnie światowej stacjonował w koszarach batalion karabinów maszynowych, którego oddziały były między innymi obasadą sterowców stacjonujących na lądowisku w Dywitach. Po II wojnie światowej koszary przejęło Wojsko Polskie lokując w nich 16 Dywizję Pomorską. – To jesteśmy umówieni, godzina 10. – Szybko się pożegnał, mówiąc dobranoc i odkładając słuchawkę, a ja siedziałem zamurowany. Dopiero po dobrej chwili

zaczęło dochodzić do mnie to, co Mirek powiedział. Jeżeli na zdjęciu był duży budynek i zlokalizowany prawdopodobnie na Zatorzu to musiała być to jakaś szkoła, a data na drugiej stronie fotki wskazuje na ostatnią wybudowaną przed II wojną ewangelicką szkołę ludową. – Jutro zobaczymy. – Powiedziałem do siebie i poszedłem spać.



Gdy przyjechałem na parking Mirek już czekał. O dziwo nic nie powiedział na temat mojego lekkiego spóźnienia. – Tak stałem i patrzyłem na resztki koszar. Powiedział na przywitanie. – Aż serce mnie zabolalo, co zrobiono z pięknych, prawie stu-letnich budowli. Żadna wojna ich nie zniszczyła, dopiero do ruiny doprowadził je człowiek w XXI wieku. Przykro patrzeć na powybijane okna w największym budynku, który kiedyś był siedzibą dowództwa. Żeby je zachować dla potomności wystarczyłoby przekazać je na cele kulturalne. Pewnie przeszkadza odwieczny problem. Brak pieniędzy! Dobra wystarczy uzalania się. Zobacz, Jacku, to jest to zdjęcie, o którym ci mówiłem. – Popatrzyłem na fotografię, którą wyjął z szaszetki. Jeden rzut oka wystarczył, abym mógł z czystym sumieniem przyznać, że to jest ewangelicka szkoła ludowa

wybudowana w 1935 roku na Osiedlu Muzyków, czyli takiej poddzielnicy dawnego Zatorza. Nazwa wzięła się od nazw ulic poświęconych sławnym niemieckim muzykom. Szkoła wybudowana została przy Mozart Strasse, czyli obecnej Moniuszki. Dawni mieszkańcy Olsztyna zawdzięczali ją nadburmistrzowi Ottonowi Gilce. Na tamte czasy był



to bardzo nowoczesny obiekt. Zamknęliśmy samochody i poszliśmy zobaczyć jak obecnie wygląda szkoła podstawowa, obecnie numer jeden. Po drodze opowiedziałem Mirkowi znaną mi historię obiektu.

Projekt oraz rysunki obiektu pojawiły się w olsztyńskiej prasie już w 1933 roku. Lada moment miano przystąpić do realizacji inwestycji. Niestety zmieniły się układy polityczne i do władzy doszli hitlerowcy. Gilka przestał być nadburmistrzem, a jego następcą został mianowany

przez NSDAP Schiedat. Kamień węgielny wmurowano dopiero w październiku 1934 roku, a szkołę oddano do użytku w październiku 1935 roku i nadano jej imię Horsta Wessela – bohatera ruchu hitlerowskiego. Młodzież uczyła się w niej aż do 1944 roku. Potem w szkole urządzono wojskowy lazaret i między innymi to było przyczyną, że oswobodziciele w styczniu 1945 roku częściowo zniszczyli budynek. Szkody jeszcze w 1945 roku zostały usunięte. Przede wszystkim naprawiono dach i usunięto resztki po lazarecie, w tym stertę odpadów chirurgicznych z piwnicy i 10 czerwca rozpoczął się najkrótszy rok szkolny w historii polskiego szkolnictwa. Trwał tylko do końca lipca 1945 roku. Do szkoły zapisało się 180 uczniów. Nauka odbywała się na dwie zmiany, a uczyło tylko 4 nauczycieli. Przede wszystkim sprawdzano zakres wiedzy i przydzielano do odpowiednich klas. – Powiem Ci, Mirku, że najwcześniej nauka w szkole po wojnie w 1945 roku rozpoczęła się w Dajtkach. Wtedy to była podolsztyńska wieś. Tam rok szkolny rozpoczął się 6 kwietnia.

W Publicznej Szkole Powszechnej nr 1, bo tak się wtedy nazywała, kolejny, ale już normalny rok szkolny, rozpoczął się 3 września 1945 roku. Dyrektorem mianowanym przez naczelnika wydziału oświaty urzędu miejskiego Pawła Sowę, został Leon Bowszyc. Naukę rozpoczęło 700 uczniów, których kształciło 12 nauczycieli. Młodzież z trudnościami, ale się uczyła i cały czas trwał remont budynku, w tym istniejących w nim urządzeń. Uczniowie do zapisywania lekcji używali ponemieckich zeszytów, często białych drugich stron przedwojennych rachunków czy pisano na papierze do pakowania, a na tablicach rysowano kredą zrobioną z potłuczonych i wy-

palonych gipsowych figurek Hitlera. Pomoce naukowe zdobywano ze śmietników, wysypisk gruzu oraz znalezione w ruinach domów. Często w uzupełnianiu pomocy dydaktycznych pomagali olsztyńscy kolejarze, którzy co jakiś czas z podróży po Polsce przywozili, mapy, globusy, wyposażenie pracowni chemicznej czy fizycznej oraz sprzęt sportowy. Nieliczne polskie przedwojenne podręczniki do nauki używano jak relikwii. Przeważnie posiadali je tylko nauczyciele i na ich podstawie prowadzono lekcje. Chęć wiedzy była ogromna i na lekcjach zawsze była stuprocentowa frekwencja. W wolnych od nauki chwilach młodzież i pedagodzy wspólnie porządkowali budynek i zaplecze szkoły. W 1948 roku po reformie szkolnictwa zmieniono nazwę na Szkołę Podstawową nr 1, a w 1960 do nazwy dodano imienia Ryszardy Knosały.

Mało kto wie, że w podstawówce nr 1 uczyły się znane olsztyńskie osobowości, jak Krzysztof Hołowczyc czy Józef Burniewicz.

Tak sobie rozmawiając doszliśmy do wąskiej ścieżki łączącej ulice Ignacego Paderewskiego i Stanisława Moniuszki. Od Paderewskiego stoi budynek Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych, a od Moniuszki podstawówka nr 1. – A wiesz, Jacku! – Wtrącił się Mirek. – Tu koło tych szkół w latach pięćdziesiątych zlokalizowane było letnie kino. Seansy rozpoczynały się o zmroku. Raz tylko byłem i mało co nie zostałem obity przez zatorzaków, taką bandę młodych chłopaków. Później, gdy się z nimi zaprzyjaźniłem przy kufelku piwa, mogłem już bezpiecznie poruszać się po Zatorzu, ale kino już zostało zlikwidowane. – Doszliśmy do szkoły. Mieliśmy rację, budynek na zdjęciu i ten widziany przy ulicy Moniuszki to ten sam. Prawdopodobnie ktoś z potomków ostatnich przedwojennych właścicieli dworku w Kozłowie pobierał nauki w tej szkole i dlatego zdjęcie znalazło się w rodzinnych zbiorach.

**Jacek Panas**





## Dowcipy na każdą okazję :) :) :

W sądzie:

- Ile pozwana ma lat?
- Chwileczkę, Wysoki Sądzie, muszę policzyć: kiedy wychodziłam za niego za mąż miałam 20 lat, on miał 40. To teraz, jeśli on ma 70, a ja jestem o połowę młodsza, to mam 35?

Przychodzi mężczyzna do klubu i pyta kelnera:

- Mam 20 zł, co pan poleca?
- A kelner na to:
- Inną restaurację.

Żona do męża:

- Co kupimy pod choinkę mojej mamusi?
- Może perły?
- Jesteś kochany!
- Wiem... fajną promocję widziałem na 4-pak.

Spotyka się dwóch przyjaciół:

- Jak życie?
- Beznadziejnie. Wiesz, pożyczylem znajomej 20 tysięcy na operację plastyczną i teraz nie wiem, jak ona wygląda...

Spicie na drodze. Wkurzony facet:

- Kobieto, robiłaś kiedyś prawo jazdy?!
- Więcej razy od Ciebie, debilu!

W pewnej przychodni lekarskiej.

- Lekarz, stając w drzwiach swojego gabinetu z listą pacjentów woła:
- Szanowni Państwo! W związku z RODO nie mogę używać nazwisk. Zapraszam więc na wizytę kontrolną pana z chorobą weneryczną!

Na przystanku siedzą dwaj mężczyźni.

Nagle podjeżdża samochodem obcokrajowiec. I pyta się o coś po angielsku, po niemiecku, francusku i hiszpańsku. Jeden mężczyzna do drugiego:

- Marek, trzeba było się uczyć języków obcych to byś się dogadał.
- No i po co. On zna 4 języki i co? Dogadał się?

Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i biadolą:

- Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.
- No cóż – wyrokuje lekarz – trzeba będzie go leczyć.
- Ale czym?!
- Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem...

Rozmawiają dwie przyjaciółki:

- Wiesz kochana, w nocy budzi mnie moje własne chrapanie.
- To spróbuj spać w innym pokoju.

Generałowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po powrocie generał pyta:

- I jak wygląda?!
- Na to adiutant:
- Jest bardzo ładny... Podobny do Pana generała.
- Podać więcej szczegółów!
- Melduję, że niski, łysy i bez przerwy drze mordę.

Wybrał: **AZB**

## Horoskop dla wybranych

### BARAN 21.03-20.04

Potrzeba spokoju i utrzymania kompromisu skłaniać Cię będzie do ugody z rywalem. Przyniesie to spodziewane rezultaty, choć na dłuższą metę może być ryzykowne.

### BYK 21.04-20.05

Zaczyna się lepszy czas w miejscu pracy. Twoje zaangażowanie spotka się wreszcie z uznaniem przełożonych. Niespodziewana premia lub nagroda pieniężna doda Ci skrzydeł.

### BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Czy ktoś z bliskiego kręgu Twoich znajomych nie okazuje Ci większego zainteresowania? Zwracaj uwagę na znaki, sygnały, spojrzenia. Niebawem przekonasz się, że warto!

### RAK 22.06-22.07

W oczekiwaniu na to, co przyniosą kolejne dni, nie opadaj z sił i nie pozwól sobie na zniechęcenie. Efekty większej aktywności unaczniają Ci, że masz duży wpływ na swój świat.

### LEW 23.07-23.08

Ciągle masz dobry czas, ale Twoje nerwy są już mocno nadszarpnięte. Musisz nad sobą panować i nie wdawać się w potyczki. Słuchaj intuicji! To, co Ci podpowiada jest dla Ciebie najlepsze.

### PANNA 24.08-23.09

Twoja cierpliwość zostanie nagrodzona. Spodziewaj się sporego zastrzyku gotówki. Tylko nie szastaj pieniędzmi! Może zapisz się na jakiś kurs? Na przykład gry na harmonijce.

### WAGA 24.09-23.10

Niech troska o kogoś bliskiego nie przemieni się w irytację, że nie spełnia ona Twoich oczekiwań. Najlepszym rozwiązaniem będzie wstrzymanie się od ocen i życzliwe obserwowanie.

### SKORPION 24.10-22.11

W sprawach zawodowych zdaj się na intuicję. Która przecież rzadko Cię zawodzi. Koniecznie znajdź czas na odpoczynek i na rozmowy w gronie najbliższych, znajomych i przyjaciół.

### STRZELEC 23.11-21.12

Czy ostatnio mijacie się w przelocie, ledwo zamieniając między sobą zdanie? Ściana, która między wami powstaje, może niebawem zamienić się w mur. Wszystko jest do naprawienia.

### KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Będą powody do zadowolenia i byłoby błędem trwać w fałszywej skromności, a także nie wykorzystać tego na płaszczyźnie zawodowej. Odważna decyzja może się opłacać.

### WODNIK 21.01-19.02

Odezwie się dawny, bliski przyjaciel i odświeżycie znajomość. W pracy będzie nieco zawirowań. Nie daj się jednak wyprowadzić z równowagi, a wszystko będzie dobrze.

### RYBY 20.02-20.03

Wszystko wskazuje na pomyślność w uczuciach. Nie tylko dla singli. Jak najwięcej czasu poświęć pielęgnowaniu relacji z partnerem. Miłość pięknie rozkwitnie.

**AZB**

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

## Frykasy Andrzeja



Popularne na naszych stołach lecho jest potrawą węgierską. Klasyczne lecho przyrządza się z zielonej papryki duszonej w tłuszczu, głównie smalcu, razem z pomidorami i cebulą. Do tego dodaje się wędzony boczek, kiełbasę, przyprawia solą i papryką w proszku. Tak przygotowaną potrawę można konserwować w wekach. Lecho wchodzi w skład wielu potraw mięsnych, stosuje się je również jako danie podstawowe, z ziemniakami lub ryżem. W Polsce lecho przyrządza się często na oleju, z dodatkiem cukinii lub bakłażanów, przez co zbliża się raczej do prowansalskiego ratatouille. Dzisiaj przedstawiam właśnie jedną z takich wersji.

## Leczo

Składniki: papryka czerwona (słodka), papryka zielona, papryka żółta, 4 średniej wielkości pomidory, 4 średniej wielkości cebule, 1 mała cukinia lub kabaczek, 2 kostki rosółowe (drobiowe), 2 łyżki pikantnego dobrego keczupu lub koncentratu pomidorowego, papryka ostra mielona, papryka słodka mielona, dobra podwędzana kiełbasa lub boczek, olej lub oliwa do smażenia, sól, pieprz i cukier do smaku.

Musimy przygotować sobie jakiś większy garnek, w którym będziemy robili nasze lecho. Zaczynamy od cebuli, którą kroimy w dość grube półplasterki. W garnku rozgrzewamy olej, wrzucamy cebulę i mieszając smażymy ok. 2 minut, następnie zmniejszamy temperaturę, przykrywamy garnek (niech się cebula dusi) i zabieramy się za paprykę. Wykrawamy gniazda nasienne i kroimy na mniejsze części według uznania. Wrzucamy do garnka z cebulą, mieszamy i po krótkiej chwili zalewamy wrzątkiem (nie za dużo, tak żeby papryka

i cebula nie przywierały). Cukinię (jeżeli jest młoda nie musimy obierać) lub kabaczek (po obraniu i odrzuceniu pestek) kroimy w paski, a następnie na mniejsze części i dodajemy do gotujących warzyw. Pomidory należy sparzyć, obrać ze skórki, pokroić na ósemki i również wrzucić do garnka. Dodajemy keczup lub koncentrat, kostki rosółowe, całość mieszamy i gotujemy ok. 10 minut pod przykryciem, pilnując, aby papryka i pomidory nie do końca się rozgotowały. Kiełbasę lub boczek lekko zrumieniamy na patelni i dodajemy na parę minut przed końcem. Całość delikatnie mieszamy, doprawiamy solą, pieprzem, cukrem i ostrą, mieloną papryką. Podajemy solo lub z pieczywem. Na koniec mała tajemnica. Aby lecho wyszło dobre, należy dodać mało wody. Warzywa dusić tak, by puściły sok. W efekcie potrawa jest zrobiona nie na wodzie, lecz na soku z papryki i pomidorów. Jak ktoś lubi może dodać trochę drobno posiekanego czosnku podczas gotowania. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:  
**Andrzej Zb. Brzozowski**

Aleksander Grygołowicz czwarty na świecie

# Sukcesy młodych żeglarzy

Lato kojarzy się ze sportami wodnymi. A w żeglarstwie sukcesy odnoszą młodzi adepci tego sportu. Aleksander Grygołowicz zajął czwarte miejsce w mistrzostwach świata U-12.

Młody zawodnik reprezentuje Fundację Yacht Klub Junga, która powstała w 2013 roku. Jej priorytetem jest szkolenie młodych żeglarzy. – Od początku działalności Fundacja działa na korzyść młodych adeptów tego sportu. W 2018 roku pozyskaliśmy pieniądze z funduszu Unii Europejskiej i wybudowaliśmy Marinę Pluski w miejscowości Pluski. Od tej pory młodzi sportowcy mają swoją bazę – poinformował Adam Liszkiewicz, trener żeglarstwa.

Treningi młodych sportowców są ciężkie, lecz satysfakcja z wyko-

nanej pracy jest duża. Niedawno Aleksander Grygołowicz wywalczył czwarte miejsce w MŚ. Rywalizacja była trudna. Startowało około 300 zawodników w klasie Open Skiff na jeziorze Garda (Włochy). – Pierwsze trzy dni były wspaniałe, bo udało się przeprowadzić wszystkie wyścigi. Potem przyszły burze i tylko dwa razy wypłynęliśmy na wodę. Marzyłem o pierwszej piątce. Byłem czwarty, ale pozostaje żal bo nie było medalu – skomentował regaty Aleksander Grygołowicz. Jego trener dodał:

– Aleks płynął wzorowo. Niestety podczas ostatniego wyścigu, włoska żeglarka zajeżdżała mu drogę. Musiał zwolnić i potem gonić reprezentanta Włoch. Nie udało się, ale czwarte miejsce dla zawodnika, który regatowo trenuje od dwóch sezonów, to wielki sukces.

– Zaczynałem rekreacyjnie na optymistkach. Regatowo to mój drugi sezon. W ubiegłym roku niespodziewanie byłem wicemistrzem Polski. W tym sezonie wiedzie mi się dobrze. W Pucharze Polski wygrałem trzy razy, a pozostał jeden turniej do zakończenia rywalizacji. W Pucharze Europy zajmowałem piąte, pierwsze i drugie miejsce. W ogólnej klasyfikacji jestem drugi. Teraz przede mną wrześnie Mistrzostwa Polski i ostatnie regaty w obu pucharach – powiedział Aleksander Grygołowicz.

Jeśli chodzi o żeglarstwo to udany start podczas mistrzostw świata w Danii zanotowała załoga Liwia Liszkiewicz i Dominika Godlewska w klasie 29-er. – Ta klasa to przedsiönek pływania w olimpijskiej klasie 49-er. Rywalizacja była trudna, gdyż udział w zmaganiach wzięło 256 załóg. Kobiety i mężczyźni rywalizowali we wspólnej klasyfikacji. Naszym celem był tzw. złoty wyścig. Chodzi o to, żeby po trzech dniach eliminacji znaleźć się wśród najlepszych 45 załóg. Nam się to udało i jesteśmy zadowolone z naszego żeglowania – opowiedziała o tym Liwia Liszkiewicz i kontynuowała – a wszystko zaczęło się od klasy Optymist, potem był Open Skiff



i złoty medal mistrzostw Europy, a teraz 29-er. Może w przyszłości będzie coś więcej.

Obie zawodniczki reprezentują Olsztyński Klub Żeglarski, trenerem jest Dominik Janowczyk. Adam Liszkiewicz zastępował go podczas tych mistrzostw i powiedział: – Trener dobrze przygotował zawodniczki do startu. Bycie w złotym wyścigu to duży sukces, tym bardziej, że rywalizują razem osady męskie i żeńskie. Nasze żeglarzy zajęły osta-

tecnie 45. miejsce, lecz w rywalizacji kobiet zostały sklasyfikowane na jedenastym miejscu.

Fundacja Yacht Klub Junga ma siedzibę w Marinie Pluski w Pluskach koło Stawigudy. Organizowane są tam coroczne regaty Marina Pluski Cup, których patronem jest wójt Stawigudy Michał Kontraktowicz. Fundacja wystąpiła z wnioskiem, żeby w przyszłym roku gościć młodych żeglarzy w edycji Pucharu Europy.

IRON



REKLAMA

**SUZUKI**

**VITARA**  
GOTOWA DO DZIAŁANIA

*Rabat do 9000 zł*

**NOWY SALON  
I SERWIS SUZUKI  
W OLSZTYNIE**

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33, 10-188 Olsztyn  
tel. 89 644 91 91 e-mail: suzuki@daszuta.pl



## Czas na biegowe święto

**Wielkimi krokami zbliża się VIII Ukiel Olsztyn Półmaraton. Setki biegaczy i biegaczek 15 września będzie ścigało się na malowniczo położonej trasie ze startem i metą na terenie CRS Ukiel.**

15 września punktualnie o godz. 12 setki miłośników joggingu staną na starcie VIII Ukiel Olsztyn Półmaratonu, by zmierzyć się z ponad 21-kilometrową trasą. Biegowe atrakcje zaczną się już jednak od godz. 10, gdy rozpoczną się generujące

nie mniejsze emocje wyścigi dzieci w wieku od 1 do 16 lat! Zapisy na VIII Ukiel Olsztyn Półmaraton w formie internetowej trwają do 10 września.

Organizatorem biegu jest Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie.



Materiał powierzony



# Ramię w ramię z Wojskiem Polskim

**Była modlitwa w intencji żołnierzy, uroczysty apel, defilada oraz piknik militarny – tak 16 sierpnia w Olsztynie wyglądały Wojewódzkie Obchody Święta Wojska Polskiego, ustanowionego na pamiątkę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, która była decydującym starciem wojny polsko-bolszewickiej. – Zjednoczeni jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy – przypominał wojewoda Radosław Król.**

Na wspólne obchody Święta Wojska Polskiego mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego zaprosili: dowódca 16. Dywizji Zmechanizowanej gen. dyw. Wojciech Ziółkowski, wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński, starosta olsztyński Andrzej Abako i prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Ok. godz. 11.30 uczestnicy obchodów zbrali się na uroczystym apelu przed trybuną honorową ustawioną na alei marszałka Józefa Piłsudskiego. Po złożeniu meldunku przez dowódcę 16. Dywizji Zmechanizowanej, podniesieniu flagi oraz wręczeniu aktów mianowań, odznaczeń i wyróżnień przyszedł czas na okolicznościowe przemówienia przedstawicieli wojska, władz wojewódzkich i miejskich.

– Zbraliśmy się dzisiaj, aby uczcić Święto Wojska Polskiego. Dzień, który przypomina nam o wartości i poświęceniu tych, którzy stali i stoją na straży naszej Ojczyzny. Warmia i Mazury, region o szczególnym znaczeniu strategicznym, odgrywa dziś kluczową rolę w obronności Polski. Zwłaszcza w kontekście sąsiedztwa z Rosją – państwem, które stale pokazuje swoją nieprzewidywalność i wrogość – rozpoczął wystąpienie wojewoda Radosław Król.

– Trzeba to powiedzieć wprost. Trwa wojna hybrydowa. I to największa od momentu, kiedy to pojęcie powstało.

Takiego ataku na Polskę jeszcze nie było. To próby przekraczania granicy, akty dywersji, agresja cybernetyczna. Te doświadczenia ostatnich miesięcy powodują, że potrzebna jest jeszcze większa koordynacja działań na rzecz bezpieczeństwa granic. Taką współpracę wielu służb właśnie obserwujemy. Żołnierze ramię w ramię ze strażnikami granicznymi tworzą tarczę, która przynosi naszym mieszkańcom i gościom odwiedzającym nasz region poczucie bezpieczeństwa. Za to dziś serdecznie dziękujemy – podkreślał wojewoda.

Odnosząc się do słów wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, Radosław Król przyznał, że oprócz silnej armii, niezbędne jest również wsparcie społeczeństwa. Wyraził wdzięczność mieszkańcom Warmii i Mazur za ich stałą gotowość do wspierania polskiego wojska, co jest kluczowe dla utrzymania bezpieczeństwa i spokoju w regionie.

– Jeddnczymy się dziś wokół munduru, bo nasza historia wielokrotnie pokazywała, że zjednoczeni jesteśmy zdolni do rzeczy wielkich. Wspominamy dziś Bitwę Warszawską z 1920 roku, kiedy to pod przywództwem premiera Wincentego Witosa, premiera naszej wolności, naród zjednoczył się w obronie Ojczyzny, zatrzymując bolszewicką nawałę. To wtedy, dzięki jedności i determinacji, Polska obroniła swoją

suwerenność. To był prawdziwy „Cudem nad Wisłą”, który przypomina nam, jak wielką siłę ma zjednoczony naród. Dziękuję wszystkim Państwu za dzisiejszą jedność. Składam podziękowania wszystkim zaangażowanym w organizację naszych obchodów. Dziękuję żołnierzom, dziękuję funkcjonariuszom Straży Granicznej, dziękuję naszym sojusznikom z NATO oraz mieszkańcom Warmii i Mazur. Wspólnie budujemy dom, w którym każdy z nas może czuć się bezpiecznie. Niech żyją Siły Zbrojne RP. Niech żyje Polska! – zakończył wojewoda warmińsko-mazurski.

Uroczystość zwieńczyła defilada wojskowa. Po niej mieszkańcy mogli obejrzeć pokaz sprzętu wojskowego oraz skosztować wojskowej grochówki.

101 lat temu, w 1920 roku miał miejsce przełom w wojnie polsko-rosyjskiej z lat 1919-1921. Bitwa Warszawska znana też „Cudem nad Wisłą” to największe militarne zwycięstwo Polski w XX wieku, niezłomnej postawie żołnierzy i całego narodu. Rozgromiono wielką armię sowiecką kroczącą ku zachodowi. Zwycięstwo sprawiło, iż Rzeczpospolita zachowała niepodległość i powstrzymało inwazję bolszewickiej Rosji na Europę.

Święto Wojska Polskiego zostało wprowadzone ustawą Sejmu z 30 lipca 1992 r., zastąpioną ustawą z 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny.